

Dach (akustycznie) – Tabb & Sound'n'Grace

Gdy adrenaliny ogień
Gdy nie działa żaden mądry plan
Gdy w mojej głowie alarmowy stan
Rozbrajasz mnie pieśzczotą
I cały ciężar rzucam w kąt
W sumie w życiu chodzi o to by go zdjąć
Jesteś jak po maratonie wdech
Jak po awanturze dużej szept
O-O-O-O
O północy wejdźmy na dach
Żeby patrzeć w oczy gwiazd
Przecież nikt nie zobaczy
Jak nadzy szukamy ich nazw
O północy wejdźmy na dach
By pod gołym niebem spać
I niech każdy to widzi
Co znaczy szczęśliwym być tak
O-O-O
O-O-O
O-O-O-O-O-O-O
O-O-O
O-O-O
O-O-O-O-O-O-O
Ja wyciągam dłoń na zgodę
Gdzie tu sens by spierać z losem się
Dziś wybrać mogę: dobrze mi, czy źle
Tak to nie trudne słowo
Cały świat mam u swych stóp
Mało tego, ciebie obok kocham znów
Jesteś jak po maratonie wdech
Jak po awanturze dużej szept
O-O-O-O
O północy wejdźmy na dach
Żeby patrzeć w oczy gwiazd
Przecież nikt nie zobaczy
Jak nadzy szukamy ich nazw

O północy wejdźmy na dach
By pod gołym niebem spać
I niech każdy to widzi
Co znaczy szczęśliwym być tak
O-O-O
O-O-O
O-O-O-O-O-O
Czujesz te siłę co burzy parawany
Jesteś ty, jestem ja
Nic pomiędzy nami
O-O-O
O-O-O
O-O-O-O-O-O
O północy wejdźmy na dach
Żeby patrzeć w oczy gwiazd
Przecież nikt nie zobaczy
Jak nadzy szukamy ich nazw
O północy wejdźmy na dach
By pod gołym niebem spać
I niech każdy to widzi
Co znaczy szczęśliwym być tak
O-O-O
O-O-O
O-O-O-O-O-O-O
O-O-O
O-O-O
O-O-O-O-O-O-O-O



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych